

Jarosław Załęcki¹

Kobiece elektoraty partyjne w Gdańsku na osi podziałów politycznych

Celem artykułu jest opis i analiza poglądów zadeklarowanych kobiecych elektoratów głównych partii politycznych w Gdańsku. Materiał empiryczny pochodzi z badań ilościowych przeprowadzonych przez autora na terenie Gdańska w 2016 r. Wyniki badań ukazują aktualne osie podziałów politycznych wśród kobiet. W artykule zawarte są odpowiedzi na pytania: czy i na ile orientacje polityczne i preferencje wyborcze kobiet determinują ich poglądy na temat idei demokracji i autorytaryzmu w polityce, a także różnicują ich poglądy w kwestiach społeczno-gospodarczych, światopoglądowych oraz co do miejsca i roli Polski w Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: elektorat, preferencje wyborcze, demokracja, kultura zaufania, autoidentyfikacja polityczna

Women's party electorates in Gdańsk versus political divisions

The purpose of the article is to analyse and describe the views declared by the women electorates of the main political parties in Gdańsk. The empirical material comes from the quantitative survey the author held in Gdańsk in 2016. The survey results reveal the lines of political divisions among women today. The article formulates answers to the following questions: whether and to what extent political orientations and electoral preferences of women determine their views on the idea of democracy and authoritarianism in politics, and diversify their views on social and economic issues, world views, and the place and role of Poland in the European Union.

Keywords: electorate, preferences in elections, democracy, culture of trust, political self-identification

¹ Uniwersytet Gdański; e-mail: jaroslaw.zalecki@ug.edu.pl.

Wprowadzenie

Demokracja jest dziś pojęciem, które nie ma ściśle określonego i precyzyjnie ograniczonego znaczenia; funkcjonuje raczej jako bliżej niesprecyzowana, popularna idea (Rachwał 2013). W teorii demokracji proceduralnej Roberta Dahla (2000), amerykańskiego politologa i socjologa, demokracja to pewien typ idealny będący punktem odniesienia dla systemów funkcjonujących w rzeczywistości, samo zaś pojęcie ma charakter polisemiczny oraz uwarunkowane jest historycznie i kulturowo. Demokracja w jego ujęciu to niezrealizowana idea, a system najbliższy tej idei to poliarchia; zapewnia on osiągnięcie dwóch celów: rywalizacji politycznej (konkurencji) oraz partycypacji obywateli w procesach sprawowania władzy (Dahl 2000: 8–28). Definiowany w ten sposób model poliarchii (a więc to, z czym mamy w rzeczywistości do czynienia) wyrasta z opozycji dwóch stanowisk teoretycznych: koncepcji „woli powszechnej”, czyli rządów większości (co można uznać za utopię w społeczeństwie zróżnicowanym i pluralistycznym), oraz teorii elit, gdzie „lud” raz na jakiś czas w wyborach ceduje sprawowanie władzy i podejmowanie decyzji na elity polityczne. Jedną z istotnych cech demokracji jest zatem uczestnictwo obywateli w życiu politycznym poprzez bezpośredni udział w wyborach.

Celem artykułu jest dokonanie analizy porównawczej dwóch największych kobiecych elektoratów w Gdańsku: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Te dwie partie skupiają 2/3 wszystkich mieszkańców Gdańska aktywnie uczestniczących w wyborach. Przypomnijmy, że w wyborach parlamentarnych, które odbyły się w 2015 r. Platforma Obywatelska uzyskała w Gdańsku 38% głosów, zaś PiS – 28%. Elektoratów innych partii i ugrupowań w analizie nie uwzględniono ze względu na ich stosunkowo niskie poparcie wśród gdańszczytan (a co się z tym wiąże: także niewielką ich liczebność w badanej próbie). Również na szczeblu lokalnym scenę polityczną w sposób zdecydowany zdominowały tylko te dwa środowiska polityczne – Rada Miasta w Gdańsku od kilku kadencji składa się niemal wyłącznie z radnych pochodzących z PO i PiS-u. Przedstawiciele ugrupowań związanych z dawną lub nową lewicą są w Gdańsku całkowicie zmarginalizowani.

Porównanie omawianych elektoratów motywowane jest nie tylko ich znaczącym poparciem wśród potencjalnych wyborców, ale także utrzymującą się od wielu lat silną polaryzacją między zwolennikami PO i PiS. Oba te elektoraty (w przeciwieństwie do elektoratów innych partii) cechuje – poza sympatią do „swoich” partii – bardzo silna niechęć do politycznych oponentów. Elektoraty PO i PiS tworzą dwie coraz bardziej nierozumiejące się zbiorowości, o coraz bardziej rozbieżnych poglądach w wielu kwestiach światopoglądowych, budujące na tych różnicach własne narracje o silnym nasyceniu emocjonalnym (Zagała 2020: 203). Oba te

elektoraty korzystają z innych przestrzeni informacyjnych – mają swoje ulubione media, którym (nieraz bezkrytycznie) ufają, jednocześnie odmawiając wiarygodności tym mediom, które w ich ocenie wspierają stronę przeciwną (*Wiarygodność mediów...*, 2019). Uczestnictwo w radykalnie odmiennych przestrzeniach informacyjnych jeszcze bardziej wzmacnia i tak już duże podziały społeczne między zwolennikami obu ugrupowań. Wielu obserwatorów życia publicznego formułuje nawet tezę o istnieniu dwóch obcych i wrogich sobie plemionach (Migalski 2016).

W analizie porównawczej kobiecych elektoratów Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości uwzględniono autoidentyfikację polityczną kobiet na osi lewica – centrum – prawica zespół poglądów na kluczowe sprawy społeczno-gospodarcze i światopoglądowe, zaufanie do instytucji życia publicznego, postrzeganie polityki w kategoriach teorii spiskowych oraz stosunek do demokracji oraz autorytaryzmu w polityce. Uwzględniono zatem w sposób wybiórczy te kwestie, które stanowią główną oś obecnych podziałów w polskiej polityce.

Materiał empiryczny prezentowany w artykule pochodzi z badań socjologicznych przeprowadzonych przez autora w 2016 r. na terenie Gdańska². Badanie przeprowadzono w ramach „Gdańskiego Tygodnia Demokracji” – pod tą nazwą odbywają się w Gdańsku coroczne debaty, spotkania, konferencje poświęcone idei demokracji. Badanie zrealizowane zostało na reprezentatywnej 1280-osobowej próbie dorosłych gdańszczan, metodą wywiadu kwestionariuszowego PAPI (*Paper Assisted Personal Interview*)³. Na potrzeby artykułu z ogólnej próby wyodrębniono zbiór kobiet (w próbie stanowiły one 660 ogółu respondentów). W pytaniu o preferencje i sympatie polityczne 265 kobiet wskazało na Platformę Obywatelską, zaś 198 kobiet na Prawo i Sprawiedliwość (łącznie liczebność tak wyodrębnionej próby, poddanej dalszej analizie, wyniosła 463 osób).

Przy ilościowej analizie otrzymanych wyników zostały zastosowane metody opisowe oraz metody statystyczne, które pozwoliły określić istotność zależności między zmiennymi. Wnioskowanie statystyczne przeprowadzono za pomocą testu chi-kwadrat oraz współczynnika kontyngencji C. Przy niektórych zmiennych, gdzie uzyskane odpowiedzi zostały potraktowane tak, jakby tworzyły skalę interwałową (np. indeks), obliczano miarę tendencji centralnej (średnią arytmetyczną), co umożliwiło podczas dalszej analizy zastosowanie

² Badanie przeprowadzono na podstawie umowy partnerskiej zawartej między Uniwersytetem Gdańskim a Urzędem Miasta w Gdańsku.

³ Przy doborze próby wykorzystano istniejący podział miasta na jednostki pomocnicze (jest ich 34). W każdej jednostce dobierano po kilka ulic, na których losowano następnie po kilka gospodarstw domowych (mieszkań). Ankieter rozpoczynał pracę od osoby reprezentującej wylosowane gospodarstwo domowe, a następnie poruszał się w terenie według opracowanej marszruty (co n – mieszkanie), prosząc o udział w badaniu osoby spełniające określone kryteria demograficzne (płeć i wiek). Metoda ta dała gwarancję równomiernego rozmieszczenia respondentów na całym terytorium miasta oraz uwzględniła przekrój demograficzny całej populacji.

analizy wariancji z wykorzystaniem testu T Studenta (do zmiennych dychotomicznych). Komputerowa baza danych oraz obliczenia statystyczne wykonano w programie SPSS. W artykule ujęto i omówiono w szczególności te zależności między zmiennymi, które wykazały ich wzajemną kowariancję co najmniej na poziomie istotności $p < 0,05$.

Autoidentyfikacja polityczna na osi: lewica – centrum – prawica

Cechą ustroju demokratycznego jest różnorodność poglądów obywateli na temat spraw światopoglądowych i obyczajowych oraz kwestii społeczno-gospodarczych. To zróżnicowanie poglądów umiejscawia się zazwyczaj na osi lewica – centrum – prawica. Podział na ideologie lewicowe i prawicowe jest jednym z najstarszych oraz najbardziej rozpowszechnionych podziałów w pluralistycznych społeczeństwach, pomimo że współcześnie coraz trudniej jest wskazać kanon wartości jednoznacznie lewicowych lub prawicowych (Pająk-Patkowska 2010). Politolodzy i socjologowie od lat sygnalizują trudność z zastosowaniem tej siatki pojęciowej do analizy polskiej sceny politycznej. Również sami politycy mają zazwyczaj problem z jednoznacznym określeniem swojej tożsamości w tym wymiarze (por. Antoszewski, Herbut, red., 1998).

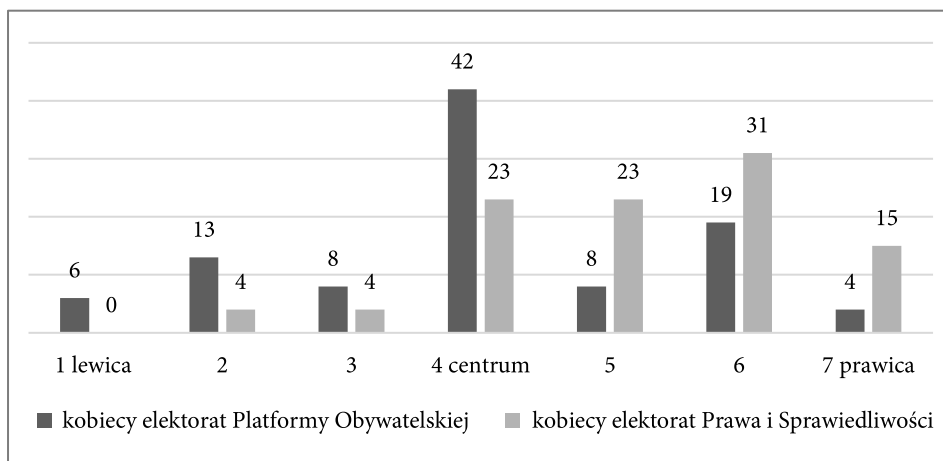
W literaturze naukowej zwykle wskazuje się na istnienie dwóch osi zróżnicowań politycznych opisywanych za pomocą pojęcia lewica – prawica. Jeden wymiar opisuje przeciwieństwo państwo opiekuńcze – państwo liberalne, zaś drugi przeciwieństwo państwo laickie – państwo religijno-narodowe. W praktyce często istnieje sytuacja, gdy obywatele sytuują swoje poglądy jako lewicowe, jeżeli chodzi o stosunek do problemów społeczno-gospodarczych, a prawicowe w zakresie stosunku do problemów tożsamościowych (Reykowski 1996: 238–239). W odniesieniu do krajów postkomunistycznych, w tym także do Polski, przy analizach istniejących podziałów politycznych uwzględnia się trzy wymiary zróżnicowań: ekonomiczny, kulturowy oraz historyczny.

Podział ekonomiczny dotyczy roli państwa w gospodarce – na jego podstawie można stworzyć kontinuum od etatyzmu do całkowicie wolnego rynku. Podział ten rzadko kiedy koreluje z podziałem kulturowym i historycznym (postkomunistycznym), co w efekcie powoduje zacieranie się linii dzielącej lewicę i prawicę (Wiatr 2006). Zasadniczy podział ideologiczny w społeczeństwie polskim nie jest już wyznaczany, tak jak do niedawna, przez stosunek do historii (w wyniku którego Polacy reprezentowali opcję solidarnościową lub opcję postkomunistyczną), ale przez stosunek obywateli do kwestii gospodarczych oraz wartości kulturowych. Ze skrzyżowania podziału gospodarczego i kulturowego powstają w rzeczywistości

cztery podstawowe orientacje polityczne: socjaldemokratyczna, liberalna, konserwatywno-liberalna i konserwatywno-etatystyczna (Wiatr 2006: 193).

Pomimo że partie polityczne oraz ich elektoraty nie dzielą się w sposób dychotomiczny na lewicę i prawicę, lecz tworzą bardziej złożone konfiguracje, to w świadomości społecznej klasyczny podział na lewicę i prawicę wciąż jest podstawowym źródłem politycznej identyfikacji. I choć podział ten w sposób znaczący upraszcza obraz rzeczywistości i redukuje fakty społeczno-polityczne, to jednak ułatwia obywatelom „polityczną nawigację” i zajęcie stanowiska w danej sprawie (*Co różni...*, 2015).

Analizując autoidentyfikacje polityczne, warto postawić pytanie o to, jaki odsetek kobiet reprezentujących dwa największe elektoraty w Gdańsku, określa swoją orientację polityczną jako lewicową, a jaki prawicową. W tym celu zastosowano metodę stosowaną przez Centrum Badania Opinii Społecznej, gdzie ankietowani umiejscawiają swoje poglądy polityczne na siedmiopunktowej skali, gdzie „1” oznacza poglądy skrajnie lewicowe, a „7” – skrajnie prawicowe. Z badania przeprowadzonego w Gdańsku wynika, że w przypadku kobiet sympatyzujących z Platformą Obywatelską dominantę stanowią identyfikacje centrowe, zaś w przypadku kobiet sympatyzujących z Prawem i Sprawiedliwością – prawicowe (rys. 1).



Uwaga! Uwzględniono dwa największe elektoraty (pozostałe ze względu na małe liczebności pominięto).

Rys. 1. Autoidentyfikacja polityczna gdańszczanek w zależności od preferencji wyborczych na osi: lewica – centrum – prawica [%]

Źródło: opracowanie własne.

Jak można przypuszczać, kobiety reprezentujące elektorat Platformy Obywatelskiej zdecydowanie częściej od kobiet reprezentujących elektorat Prawa i Sprawiedliwości określają swoje poglądy polityczne jako centrowe (42% do 23%) lub na lewo od centrum (27% do 8%), natomiast kobiety reprezentujące elektorat Prawa i Sprawiedliwości, w przeciwieństwie do elektoratu Platformy Obywatelskiej, zdecydowanie częściej z kolei sytuują siebie na prawo od centrum (69% do 31%). Średnia na skali 1–7 dla kobiecego elektoratu PO wyniosła 4,1, zaś dla kobiecego elektoratu PiS – 5,2.

Wyniki te nie odbiegają zasadniczo od autoidentyfikacji politycznych Polaków. Badania ogólnopolskie prowadzone przez CBOS w 2017 r. wskazują na to, że w elektoracie PiS dominującą orientacją jest autoidentyfikacja prawicowa (68%), natomiast w elektoracie PO orientacje polityczne są bardziej heterogeniczne, choć stosunkowo najliczniejszy odsetek osób identyfikuje się z centrum (35%), nieco mniejszy z lewicą (28%), a jeszcze mniejszy z prawicą (24%) (*Elektoraty...*, 2017).

Zróznicowanie poglądów w kwestiach społeczno-politycznych

Autodeklaracja na osi lewica – prawica nie zawsze musi iść w parze z rzeczywistymi poglądami na różne kwestie, które są przedmiotem powracających dyskusji i sporów politycznych. W celu ukazania bardziej pogłębionej struktury przekonań omawianych elektoratów skonstruowano indeks złożony z trzech wymiarów: kwestie społeczno-gospodarcze, kwestie światopoglądowe oraz kwestie związane z integracją z Unią Europejską. Każdy z wyodrębnionych wymiarów składał się z kilku zmiennych – wskaźników.

Łączenie wielu zmiennych w jedną złożoną zmienną nazywa się procedurą tworzenia indeksu (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001: 471–472). Procedura ta umożliwia przedstawienie kilku zmiennych za pomocą jednego wyniku, co ułatwia analizowanie danych złożonych oraz zwiększa rzetelność pomiaru. W omawianym tu indeksie uwzględniono dziewięć zmiennych – wskaźników⁴. Odpowiedzi respondentów były odpowiednio punktowane. Respondentki ustosunkowywały się do określonych kwestii za pomocą siedmiostopniowej skali, których kontinuum (1 i 7) stanowiły dwa przeciwstawne sobie poglądy na temat danej kwestii, zaś środek skali (4) oznaczał opinię ambiwalentną. Następnie zastosowano procedurę obliczeń (dla każdej zmiennej – wskaźnika na skali 1–7 obliczono średnią arytmetyczną), która umożliwiła porównywanie wyników (uzyskanych średnich) przy zastosowaniu testu T Studenta. Niższa średnia arytmetyczna oznacza, że poglądy

⁴ Wskaźniki te zaczerpnięto z badania CBOS (por. *Charakterystyka poglądów potencjalnych elektoratów partyjnych*, 2015, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS).

określonego elektoratu na temat danej kwestii oscylują w kierunku orientacji lewicowej, natomiast wyższa średnia w kierunku orientacji prawicowej (tabela 1).

Tabela 1. Wyniki indeksu dotyczącego poglądów politycznych w trzech wymiarach w zależności od preferencji wyborczych badanych kobiet [\bar{x}]

Pary przeciwstawnych twierdzeń	PO	PiS	Test T	Istotność
WYMIAR SPOŁECZNO-GOSPODARCZY				
<ul style="list-style-type: none"> Należy prywatyzować powoli i tylko niektóre przedsiębiorstwa państwowe [1] versus Należy prywatyzować szybko i jak największą liczbę państwowych przedsiębiorstw [7] 	2,6	2,9	-	-
<ul style="list-style-type: none"> Państwo powinno zapewniać obywatelom wysoki poziom świadczeń społecznych, np. opieka zdrowotna, szkolnictwo [1] versus Obywatele powinni dbać o zapewnienie sobie ochrony zdrowia, możliwości kształcenia dzieci itp. [7] 	2,5	2,0	-	-
<ul style="list-style-type: none"> Osoby dużo zarabiające powinny płacić wyższy procent podatku od swoich dochodów niż ci, którzy zarabiają mniej [1] versus Wszyscy, niezależnie od tego, ile zarabiają, powinni płacić jednakowy procent podatku od dochodów [7] 	3,1	3,5	-	-
<ul style="list-style-type: none"> Najważniejsze jest bezpieczeństwo zatrudnienia i ochrona miejsc pracy, nawet jeśli pogarsza się sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw [1] versus Najważniejsze jest, aby przedsiębiorstwa mogły szybko reagować na zmiany w gospodarce i w razie problemów zmniejszać zatrudnienie [7] 	4,0	3,6	-	-
OGÓŁEM	3,0	3,0	-	-
WYMIAR ŚWATOPOGLĄDOWY				
<ul style="list-style-type: none"> Konkordat jest potrzebny. Państwo powinno współpracować przede wszystkim z Kościołem katolickim, do którego należy większość społeczeństwa [1] versus Konkordat jest niepotrzebny. Państwo nie powinno wyróżniać żadnego z wyznań ani kościołów [7] 	2,7	5,6	9,863	$p < 0,001$
<ul style="list-style-type: none"> Prawo nie powinno dopuszczać możliwość zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci [1] versus Prawo powinno dopuszczać możliwość zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci [7] 	3,1	5,1	7,892	$p < 0,001$
<ul style="list-style-type: none"> Przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane [1] versus Przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń [7] 	3,0	5,0	10,634	$p < 0,001$
OGÓŁEM	2,9	5,3	9,573	$p < 0,001$

Pary przeciwstawnych twierdzeń	PO	PiS	Test T	Istotność
WYMIAR INTEGRACJI Z UE				
<ul style="list-style-type: none"> • Polska powinna dążyć do zachowania w Unii Europejskiej jak najdalej idącej niezależności [1] versus • Polska powinna dążyć do jak najściślejszej integracji w ramach Unii Europejskiej [7] 	2,3	5,0	8,573	$p < 0,001$
<ul style="list-style-type: none"> • Polska w ogóle nie powinna przyjmować euro (wspólnej waluty europejskiej) [1] versus • Polska powinna możliwie najszybciej przyjąć walutę euro [7] 	1,9	3,1	4,683	$p < 0,001$
OGÓŁEM	2,1	4,1	6,537	$p < 0,001$

Znak „-” w tabeli oznacza, że test T Studenta wykazał różnice nieistotne statystycznie.

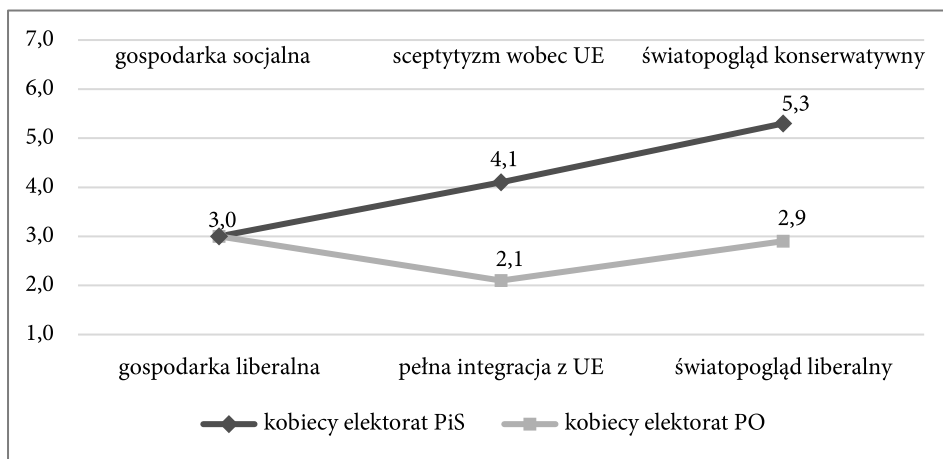
Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że zmienna niezależna, jaką są preferencje wyborcze zwolenniczek Platformy Obywatelskiej oraz zwolenniczek Prawa i Sprawiedliwości, nie różnicuje w sposób statystycznie istotny poglądów dotyczących wymiaru społeczno-gospodarczego (test T Studenta wykazał brak istotnych różnic). Zarówno kobiecy elektorat PO, jak i PiS opowiada się za modelem państwa opiekuńczego zapewniającego obywatelom szeroki zakres świadczeń socjalnych, odnosi się sceptycznie do procesu prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw, popiera progresję podatkową oraz opowiada się za interwencjonizmem państwowych w sferze życia gospodarczego. Niewielkie różnice w uzyskanych wynikach przez dwa największe i przeciwstawne sobie elektoraty mogą być pewnym zaskoczeniem, zważywszy na to, że Platforma Obywatelska uchodzi za partię bardziej liberalną od Prawa i Sprawiedliwości w kwestiach społeczno-gospodarczych. Być może prawidłowość taka w większym stopniu odnosi się do męskiego niż żeńskiego elektoratu.

Zróznicowania obu elektoratów uwidaczniają się natomiast wyraźnie w dwóch pozostałych wymiarach – integracji z Unią Europejską oraz światopoglądowym. Gdańszczanki sympatyzujące z PO częściej popierają ścisłą integrację Polski z Unią Europejską oraz wprowadzenie w Polsce waluty euro, natomiast gdańszczanki sympatyzujące z PiS-em częściej z kolei opowiadają się za zachowaniem niezależności Polski w ramach wspólnoty europejskiej i sceptycznie podchodzą do wprowadzenia waluty euro. Jednak największe różnice między oboma kobiecymi elektoratami dają o sobie znać w wymiarze wartości światopoglądowych (kulturowych). Wyborczynie PO zdecydowanie częściej uważają, że konkordat jest niepotrzebny, a państwo nie powinno wyróżniać w ten sposób żadnego z kościołów, jak również opowiadają się za liberalizacją prawa do aborcji oraz za legalizacją związków partnerskich osób tej samej płci. Takie opinie bardzo rzadko z kolei podzielają zwolenniczki PiS, które w zdecydowanej większości

uznają znaczącą rolę Kościoła katolickiego w życiu społecznym, są przeciwnie liberalizacji prawa do aborcji oraz prawa do zawierania związków partnerskich przez osoby tej samej płci.

Ogólnie można stwierdzić, że o identyfikacji politycznej gdańszczanek nie decydują przekonania dotyczące spraw społeczno-gospodarczych i roli państwa (w tych kwestiach kobiety są dość jednomyślne), natomiast znaczącą składową zarówno lewicowej, jak i prawicowej narracji są te elementy dyskursu społecznego, które najsilniej odwołują się do sfery światopoglądowej oraz integracji europejskiej (por. rys 2).



Rys. 2. Zróżnicowanie poglądów politycznych w zależności od preferencji politycznych badanych gdańszczanek [\bar{x}]

Źródło: opracowanie własne.

Zaufanie do instytucji życia publicznego

Zaufanie jest istotnym składnikiem kapitału społecznego i często przewija się w narracjach dotyczących współczesności (por. Bourdieu, Wacquant 2001; Coleman 1988; Fukuyama 1997; Putnam 2008). Rozpowszechnianie się kultury zaufania oddziałuje pozytywnie na rozwój społeczny, wzmacnia więzi społeczne, intensyfikuje interakcje międzygrupowe i zmniejsza dystanse społeczne. Zaufanie staje się szczególnie istotne w społeczeństwie ryzyka, w którym coraz mocniej uwidaczniają się zagrożenia będące skutkiem zmian cywilizacyjnych i technologicznych. Oprócz zagrożeń ekologicznych, zdrowotnych, informatycznych Ulrich Beck wymienił także społeczne, w tym zmianę relacji między płciami, wysokie bezrobocie oraz indywidualizację i osamotnienie (Beck 2004: 372).

Znaczący impuls do rozwoju teorii zaufania dał Niklas Luhmann, który do-
wodził, że wzajemne zaufanie jest niezbędne w życiu nowoczesnych społeczeństw
z uwagi na ich złożoność oraz obecność wielu sytuacji niepewnych wiążących się
właśnie z ryzykiem (Luhmann 1979). Według jego teorii zaufanie lub jego brak
są funkcjonalne, pod warunkiem że są epistemologicznie ugruntowane. Rozsądnie
jest więc ufać osobom i instytucjom godnym zaufania, ale również darzyć brakiem
zaufania, gdy takie osoby czy instytucje na zaufanie nie zasługują. Kultura braku
zaufania – o ile ma podstawy racjonalne – pozwala zwiększyć czujność, zabezpie-
czyć się przed zagrożeniem i uniknąć niekorzystnych działań. Sytuacja zmienia
się jednak diametralnie, gdy kultura taka nie ma obiektywnych przesłanek, gdy
nie jest epistemologicznie ugruntowana, gdy nasze dotychczasowe doświadczenia
stają się anachroniczne. Dzieje się tak, gdy mimo zmiany społecznych uwarun-
kowań i likwidacji obiektywnych przyczyn stojących u podstaw kształtowania się
nieufności, kultura braku zaufania nadal charakteryzuje się swoją żywotnością
i pozostaje w tyle za demokratycznymi przemianami.

Nieuzasadniona nieufność, która jest rezultatem historycznych zaszłości głę-
boko zakorzenionych w kulturze danego społeczeństwa, wpływa negatywnie na
wzajemne stosunki społeczne.

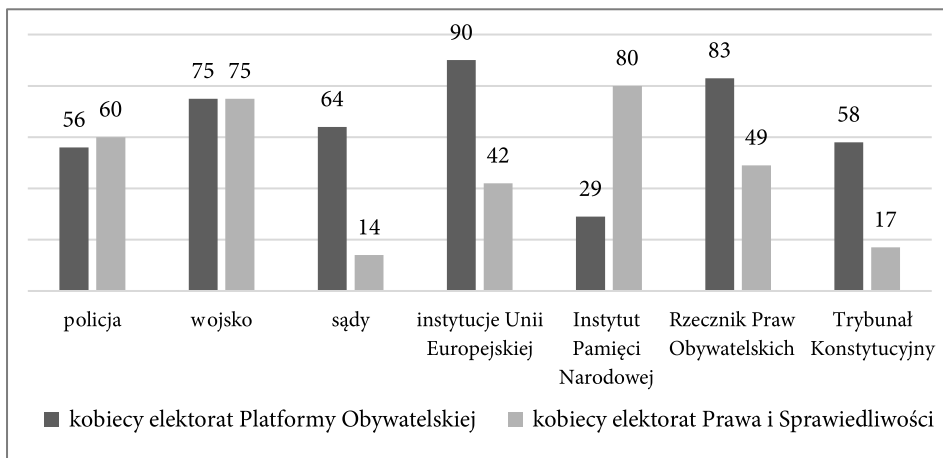
Odmawiając zaufania tym, którzy na zaufanie zasługują – pisze Piotr Sztomp-
ka – przynosimy szkody i sobie, i im. Nieracjonalne, paranoiczne obawy igno-
rujące wszelkie przeciwne dowody paraliżują nasze działania, przekreślają szanse
korzystnych interakcji, ograniczają spontaniczne, otwarte, swobodne kontakty
z innymi. Prowadzą do izolacji, wytwarzania się dystansów, pasywności. Z kolei
godny zaufania partner doświadczający naszej nieufności odczuwa frustrację, nie-
sprawiedliwość naszej postawy, rozżalenie mogące przerodzić się w niechęć czy
wrogość (Sztompka 2002: 322–323).

W takiej sytuacji coraz większą rolę w stosunkach społecznych zaczynają odgry-
wać przesady, uprzedzenia i stereotypy, które niweczą szansę na nawiązanie do-
brych stosunków, jaką stworzyła nowa sytuacja społeczna.

Z badań wynika, że o ile zaufanie gdańszczanek do policji i wojska nie różni
się w zależności od ich preferencji wyborczych, o tyle w przypadku innych in-
stytucji te zróżnicowania są już bardzo wyraźne (rys. 3). W kobiecym elektoracie
Platformy Obywatelskiej można odnotować zdecydowanie wyższe odsetki ba-
danych deklarujących zaufanie do sądów (PO – 64%; PiS – 14%), instytucji Unii
Europejskiej (PO – 90%, PiS – 42%), Rzecznika Praw Obywatelskich (PO – 83%,
PiS – 49%) oraz Trybunału Konstytucyjnego⁵ (PO – 58%, PiS – 17%). Jedyną

⁵ Badanie było prowadzone w czasie, gdy Trybunał Konstytucyjny funkcjonował jeszcze w sta-
rym składzie, a w Polsce trwał konflikt polityczny powodowany zapowiedzią zmian legislacyjnych
przez PiS.

instytucją, gdzie proporcje te są odwrócone, jest Instytut Pamięci Narodowej – tę instytucję zaufaniem darzy 80% kobiet popierających PiS i 29% popierających PO. Jak widać, większość gdańszczanek popierających Platformę Obywatelską ma zaufanie do najważniejszych instytucji państwa polskiego i Unii Europejskiej (za wyjątkiem Instytutu Pamięci Narodowej) w przeciwieństwie do gdańszczanek popierających Prawo i Sprawiedliwość wyrażających wobec tych instytucji swoją nieufność.



Badanie było prowadzone w czasie, gdy Trybunał Konstytucyjny funkcjonował jeszcze w starym składzie, a w Polsce trwał konflikt polityczny spowodowany zapowiedzią zmian legislacyjnych przez PiS.

Rys. 3. Odsetek respondentek deklarujących zaufanie do instytucji życia publicznego w zależności od preferencji wyborczych [%]

Źródło: opracowanie własne.

Deklarowany poziom zaufania gdańszczanek do poszczególnych instytucji publicznych bardzo dobrze obrazuje podziały społeczne, które można zaobserwować nie tylko na scenie politycznej, ale i w życiu codziennym. Z jednej strony mamy obrońców niezależności instytucji publicznych, takich jak sądy, Rzecznik Praw Obywatelskich czy Trybunał Konstytucyjny (elektorat PO), z drugiej zaś kontestatorów domagających się ich zmiany i przebudowy (elektorat PiS). Optymistyczne jest jedynie to, że wokół wojska i policji – przynajmniej na razie – między przeciwstawnymi sobie elektoratami zawiązał się swoisty konsensus opinii.

Myślenie spiskowe

W sytuacji braku zaufania do aktorów życia społecznego (osób i instytucji) coraz większą rolę w stosunkach społecznych i politycznych mogą odgrywać różnego rodzaju teorie spiskowe. W badaniach nad teoriami spiskowymi można wyodrębnić dwa zasadnicze nurty. W pierwszym autorzy w sposób idiograficzny opisują konkretne narracje, ich treść i retorykę, w drugim próbują ustalić korelacje między różnymi zmiennymi społecznymi lub psychologicznymi a skłonnością do posługiwania się teoriami i stereotypami spiskowymi (Czech 2016: 62).

Dokonując syntezy i interpretacji myślenia spiskowego, Mirosław Kofta – nawiązując do dorobku psychologii społecznej, socjologii i antropologii kulturowej – wyodrębnia kilka cech stereotypu spiskowego (por. Kofta, Narkiewicz-Jodko 2001; Kofta 2001, 2004). Po pierwsze, zapisany w pamięci zbiorowej stereotyp spiskowy jest zazwyczaj efektem długotrwałego konfliktu międzygrupowego (o terytorium, władzę lub zasoby ekonomiczne), przy czym w konflikcie tym grupa „obca” występuje jako grupa silniejsza. Po drugie, grupa „obca” występuje tu jako pojedynczy byt intencjonalny, ulega personifikacji i postrzegana jest jako wroga osoba. Po trzecie, stereotypy spiskowe uruchamiają się w odpowiedzi na pewne sygnały aktywizujące, którymi mogą być np. zbliżające się wybory, konflikty na tle historycznym lub ekonomicznym. Stereotyp spiskowy zawsze ma tę samą, uniwersalną i negatywną zawartość treściową – odnosi się do kolektywnie działającego wroga, któremu przypisuje się dążenie do władzy i działania konspiracyjne. Istotnym elementem jest wiara w istnienie odległego centrum kontroli, gdzie odbywa się koordynacja działań, zaś wszelkie poczynania mają charakter zakulisowy (Grzesiak-Feldman 2007: 203).

Cechą spiskowych teorii jest ich konstrukcja – zawiera zazwyczaj trzy podstawowe elementy: potężną, złą i zakonspirowaną organizację, która dąży do hegemonii w globalnym świecie, nieświadomych wykonawców i agentów oraz osaczoną ze wszystkich stron grupę, która podejmuje działania, aby zapobiec katastrofie (Pipes 1998: 41). Teorie spiskowe nie są

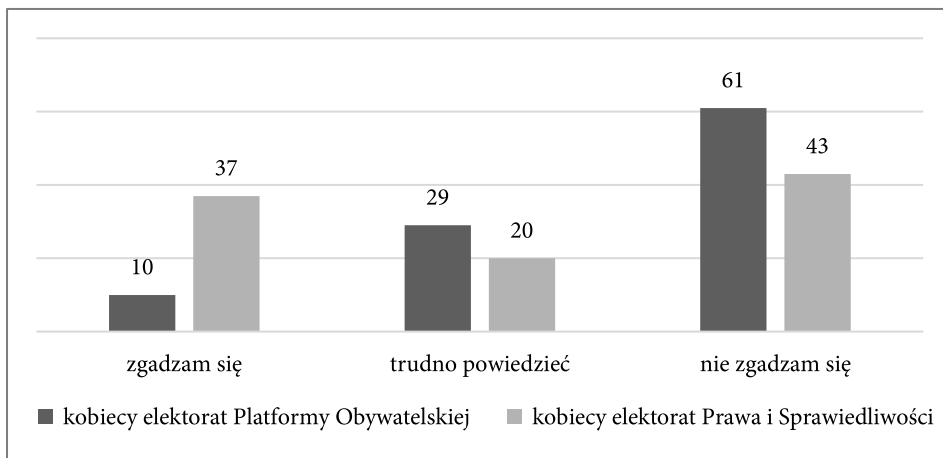
jedynie próbami intelektualnego wyjaśnienia istotnych wydarzeń historycznych czy mechanizmów rządzących przemianami społecznymi i politycznymi. Są to wizje silnie nasycone afektem. Te konstrukcje intelektualne zawierające z jednej strony, silny lęk i poczucie zagrożenia, z drugiej, wrogość wobec knujących spiski, ale też odzwierciedlają wierność ideałom i osobisty heroizm (Korzeniowski 2009: 145).

Źródłem wiary w istnienie spisków są zarówno specyficzne cechy psychologiczne jednostki, jak również cechy sytuacji społecznej, które skłaniają do wyjaśniania rzeczywistości za pomocą stereotypów spiskowych.

Najbardziej oczywistym wyjaśnieniem wiary w teorie spiskowe – pisze Michał Bilewicz – jest myślenie na skróty. Ludzie unikają niejednoznaczności i lubią proste wyjaśnienia złożonej rzeczywistości. Teoria spiskowa tworzy spójną narrację z faktów, które same w sobie mogłyby się wydawać sprzeczne i nieoczywiste (Bilewicz 2018).

Co ciekawe, teorie spiskowe, zwłaszcza te odnoszące się do sfery polityki, zazwyczaj aktywizują się w czasie wyborów parlamentarnych, a po wyborach ulegają, jeżeli nie wygaszeniu, to osłabieniu (Kofta, Sędek 1995). Tym, co napędza wiarę w spiski, może być niepewność wyniku wyborczego lub lęk przed nowym porządkiem politycznym, przy czym lęk odgrywa tu fundamentalną rolę (Grzesiak-Feldman 2016).

Ze stwierdzeniem, że na świecie istnieją ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce, zdecydowanie częściej zgadzają się gdańszczanki reprezentujące elektorat Prawa i Sprawiedliwości (37%) niż elektorat Platformy Obywatelskiej (8%). Wyniki te nie są zaskoczeniem, gdyż również badania ogólnopolskie wykazały, że w elekcjach PiS przekonanie o istnieniu ukrytych sił, sterujących społeczeństwem i spiskujących przeciwko Polsce jest zdecydowanie najbardziej rozpowszechnione, z kolei wśród zwolenników PO myślenie o polityce w kategoriach spisku ukrytych sił występuje najrzadziej (Zmiany..., 2011).



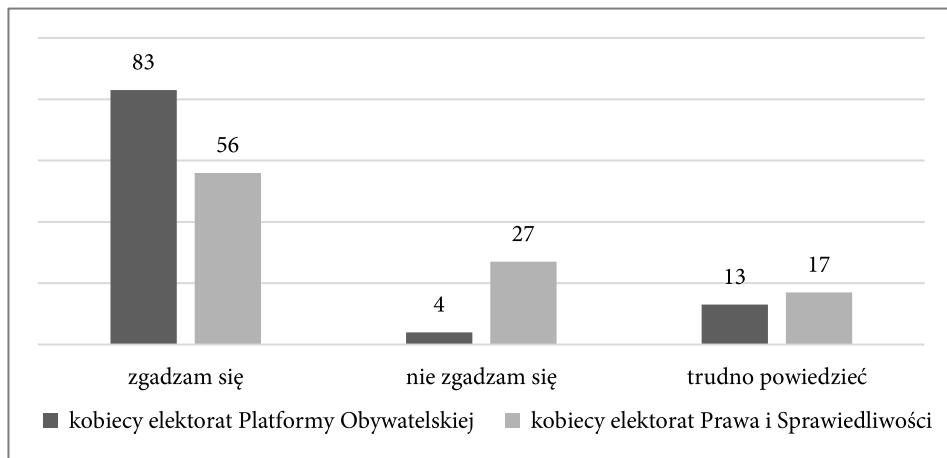
Rys. 4. Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza, ze stwierdzeniem: „Na świecie istnieją ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce”? [%]

Źródło: opracowanie własne.

Stosunek do idei demokracji i autorytaryzmu w polityce

Warunkiem stabilności demokracji jest nie tylko jego pełna instytucjonalizacja, lecz także osiągnięcie stanu, w którym demokratyczne normy, wartości i struktury są powszechnie akceptowane, zarówno przez sprawujących władzę, jak i obywateli. Innymi słowy: „konsolidacja systemu demokratycznego wymaga obecności w społeczeństwie prodemokratycznej kultury politycznej” (Sekuła 2009: 403). Dlatego warto w tym miejscu postawić pytanie o to, jaki stosunek do demokracji mają badane gdańszczanki reprezentujące oba analizowane elektoraty.

Z badań wynika, że blisko dwie trzecie gdańszczanek akceptuje demokrację i uważa, że ma ona przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów, jednak stosunek do demokracji istotnie różnicuje się w zależności od preferencji politycznych badanych kobiet (rys. 6). Pomimo że przeświadczenie o wyższości demokracji nad innymi formami rządów dominuje w obu elektoratach partyjnych, to jednak taki pogląd częściej deklarują zwolenniczki Platformy Obywatelskiej (83%), natomiast zdecydowanie rzadziej zwolenniczki Prawa i Sprawiedliwości (56%). Jak widać zatem, doświadczenia dwóch dekad transformacji w świadomości części kobiet (zwłaszcza wśród wyborczyń PiS) nie ugruntowały wystarczająco mocno przekonania o zaletach demokracji.

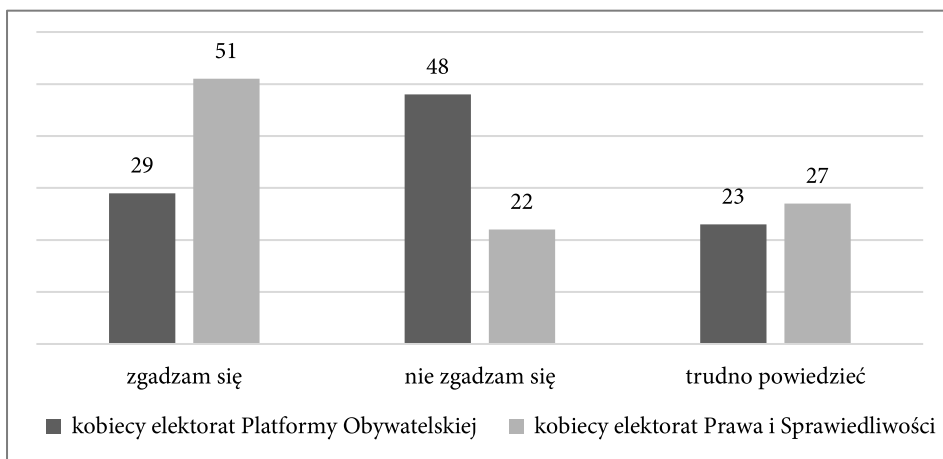


Rys. 5. Czy zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, czy też nie zgadza, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów? [%]

Źródło: opracowanie własne.

Pomimo że demokratyczny ustrój jest dość powszechnie akceptowany, to jednak istnieje dość pokaźna grupa gdańszczanek, która uważa, że rządy oparte na silnym przywództwie są zdecydowanie lepsze od rządów demokratycznych

(rys. 6). Odsetek kobiet aprobujących stwierdzenie, że silny przywódca może więcej zrobić dla kraju niż ustawy, dyskusje, konsultacje, jest ponad dwukrotnie większy wśród kobiet popierających Prawo i Sprawiedliwość (51%) niż Platformę Obywatelską (29%). Biorąc pod uwagę fakt, że w badaniach ogólnopolskich opinię taką wyraża aż 65% ogółu Polaków (*Opinie...*, 2016), odsetki uzyskane wśród gdańszczanek można uznać za względnie optymistyczne.



Rys. 6. Czy zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że silny przywódca może więcej zrobić dla kraju niż ustawy, dyskusje, konsultacje? [%]

Źródło: opracowanie własne.

Autorytaryzm można rozumieć nie tylko jako stosunek władzy do obywateli (jako ustrój), ale także jako oczekiwanie obywateli wobec władzy, która w opinii wielu powinna opierać się na silnym przywództwie, nawet kosztem demokratycznych procedur. Tego typu postawę można tłumaczyć rozczarowaniem części obywateli funkcjonującą w Polsce demokracją, z drugiej zaś psychologiczną skłonnością do uległości i całkowitemu podporządkowaniu się rządzącym. Źródłem takich skłonności są pewne cechy jednostki charakterystyczne dla osobowości autorytarnej (Adorno 2010). Jednostka reprezentująca tego typu osobowość wykazuje silne predyspozycje do akceptowania i podzielana antydemokratycznych przekonań.

Otwarte pozostaje pytanie, czy w systemie sprawowania władzy, silne przywództwo jednostki jest charakterystyczne tylko dla systemów totalitarnych lub autorytarnych, czy też może zaistnieć w systemach demokratycznych. Obserwowane w ostatnim czasie zmiany w państwach demokratycznych wskazują, że coraz częściej mamy tam do czynienia z personalizacją polityki. Grażyna Ulicka stwierdziła, że zjawisko to polega na „utożsamianiu liderów politycznych

z reprezentowanymi przez nich partiami, traktowaniu przywódców politycznych: prezydentów, premierów, jako symboli państwa lub narodu” (Ulicka 1992). Przyczyną owej personalizacji jest rozwój środków masowego przekazu oraz rozwój administracji i biurokracji, które prowadzą do wzrostu poczucia anonimowości i wyalienowania. Zjawiska te – zdaniem Ulickiej – rodzą potrzebę odwołania się do osób symbolizujących autorytet i porządek oraz do jednostek, które stworzyły poczucie bezpieczeństwa i bliskości (Ulicka 1992).

Proces ten jest szczególnie widoczny we współczesnych kampaniach wyborczych charakteryzujących się znacznym poziomem personalizacji. Osobowość lidera coraz częściej zaczyna zastępować argumenty programowe lub odsuwa je na dalszy plan, zaś charyzmatyczny przywódca staje się magnesem przyciągającym nowych wyborców (Wiszniewski 2000: 72). To wszystko sprawia, że współcześnie następuje ponowna restauracja znaczenia lidera politycznego we współczesnym systemie demokratycznym oraz zmiana w pojmowaniu roli jednostki jako siły sprawczej w polityce. Trafnie to ujął Łukasz Scheffs (2010: 139), pisząc:

Oto na naszych oczach zdeformowany, okaleczony kult jednostki został zastąpiony (a może jedynie przysłonięty) supremacją jednostki w polityce, choć dokonała się ona pod wpływem szeroko rozumianej kreacji wizerunku, rozwoju środków masowego przekazu i marketingu politycznego.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule dane empiryczne prowadzą do wniosku, że kobiecy elektorat Platformy Obywatelskiej przyciąga najwięcej proeuropejskich potencjalnych wyborczyń, w większości o centrowym lub lewicowym światopoglądzie w kwestiach kulturowych i obyczajowych oraz centrowych i lewicowych poglądach w kwestiach społeczno-gospodarczych. W tym ostatnim wymiarze poglądy kobiet reprezentujących oba omawiane elektoraty są ze sobą zbieżne. Gdańszczanki, niezależnie od swoich preferencji wyborczych, w większości opowiadają się za interwencjonizmem państwowym, za państwem opiekuńczym i progresywnym (a nie liniowym) systemem podatkowym. Zatem tym, co najbardziej dzieli oba elektoraty, nie jest zespół poglądów na gospodarkę i kwestie socjalne, ale kwestia roli Polski w Unii Europejskiej, miejsca Kościoła katolickiego w życiu społecznym, aborcji oraz legalizacji związków partnerskich osób tej samej płci. Gdańszczanki popierające Platformę Obywatelską, w przeciwieństwie do kobiet popierających Prawo i Sprawiedliwość, zdecydowanie częściej wyrażają swoje zaufanie do najważniejszych instytucji państwa polskiego i Unii Europejskiej.

Deklarowany poziom zaufania do instytucji życia publicznego jest dobrą egzemplifikacją podziałów i konfliktów, które można zaobserwować na polskiej scenie politycznej, zogniskowanych wokół najważniejszych instytucji demokratycznego państwa. Z jednej strony mamy do czynienia z kobietami, dla których utrzymanie dotychczasowego status quo tych instytucji i ich niezależności jest istotną wartością, z drugiej zaś z kobietami, które są rozczarowanie ich dotychczasowym funkcjonowaniem i dążą do ich zmiany. Osią podziałów jest także sam stosunek do demokracji oraz poziom akceptacji dla autorytaryzmu w polityce. Zwolenniczki Platformy Obywatelskiej przejawiają większą afirmację dla idei demokracji i procedur wpisanych w paradygmat demokracji partycypacyjnej, z kolei zwolenniczki Prawa i Sprawiedliwości pokładają większą nadzieję w autorytarnym sposobie sprawowania władzy, gdzie charyzma i skuteczność przywódcy odgrywa zasadniczą rolę.

Na koniec warto przywołać wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w 2020 r. w Gdańsku przez Pomorskie Centrum Badań nad Kulturą Uniwersytetu Gdańskiego (por. Ciechorska-Kulesza, Stachura 2021). Autorzy tego projektu badawczego sformułowali wniosek, że kobiety w Gdańsku przywiązują dużą wagę do budowania relacji w procesie zaangażowania społecznego oraz bazują na współpracy i zaufaniu oraz poszukiwaniu partnerów do realizacji swoich inicjatyw. Narracje respondentek wskazują na proces budzenia się świadomości społecznej i obywatelskiej kobiet oraz na wzrost poziomu sprawstwa i brania spraw we własne ręce. Konkluzje te są interesujące, wymagają jednak weryfikacji poprzez badania ilościowe przeprowadzone na reprezentatywnej próbie gdańszczanek. Pozwoliłyby one odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu preferencje wyborcze i orientacje polityczne kobiet na osi lewica – prawica są istotnym determinantem ich aktywności społecznej, poczucia podmiotowości i sprawczości oraz zaangażowania w różne formy wolontariatu.

Literatura

- Adorno T., 2010, *Osobowość autorytarna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Antoszewski R., Herbut R. (red.), 1998, *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Beck U., 2004, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bilewicz M., 2018, *Kto wierzy w spiski?*, „Charaktery”, nr 4.
- Bourdieu P., Wacquant L.J., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Charakterystyka poglądów potencjalnych elektoratów partyjnych*, 2015, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.

- Ciechorska-Kulesza K., Stachura K. (red.), 2021. *Gdańskie wspólnoty obywatelskie: perspektywa kobieca*, Gdańsk: Instytut Kaszubski (w druku).
- Czech F., 2016, *Podejrzliwi obywatele. Narracje spiskowe jako element krytycznej kultury politycznej w Polsce*, „Władza Sądzenia”, nr 10.
- Co różni zwolenników lewicy, centrum i prawicy. 2015, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.
- Coleman J.S., 1988, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, no. 94.
- Dahl R., 2000, *O demokracji*, przeł. M. Król, Kraków–Warszawa: Wydawnictwo Znak.
- Elektoraty PO i PiS w ostatnich dwunastu latach, 2017, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., 2001, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Fukuyama F., 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzesiak-Feldman M., 2007, *Eksperymentalne wzbudzenie procesów kontroli oraz formy tożsamości społecznej a stereotyp egzemplaryczny i spiskowy Żydów*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 2.
- Grzesiak-Feldman M., 2016, *Psychologia myślenia spiskowego*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kofta M., Sędek G., 1995. *Stereotyp „duszy grupowej”, wybory parlamentarne a postawy wobec osób pochodzenia żydowskiego* [w:] B. Wojciszke (red.), *Jacy są Polacy? Badania opinii społecznej jako źródło wiedzy psychologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kofta M., 2001, *Stereotyp spiskowy jako centralny składnik antysemityzmu* [w:] M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), *Stereotypy i uprzedzenia: Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kofta M., Narkiewicz-Jodko W., 2001, *Wartości a „bytowość” grupy, stereotypy spiskowe i uprzedzenia* [w:] D. Doliński, B. Weigl (red.), *Od myśli i uczuć do decyzji i działań*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Kofta M., 2004, *Stereotypy i uprzedzenia a stosunki międzygrupowe: stare problemy i nowe idee* [w:] M. Kofta (red.), *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Korzeniowski K., 2009, *O dwóch przesłankach myślenia spiskowego. Alienacja czy autorytaryzm*, „Psychologia Społeczna”, nr 3.
- Luhmann N., 1979, *Trust and Power*, New York: John Wiley.
- Migalski M., 5/6.01.2016, *Starcie dwóch światów, czyli wspólnotowcy kontra indywidualiści*, „Rzeczpospolita”, nr 3.
- Opinie o demokracji*, 2016, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.
- Pajak-Patkowska B., 2010, *Wymiar lewica-prawica w Polsce – podziały ideologiczne w polskim społeczeństwie*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 1.
- Pipes D., 1998, *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, Warszawa: BEJ Service.
- Putnam R.D., 2008, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Rachwał M., 2013, *Władza ludu czy elit politycznych? Próba zdefiniowania współczesnej demokracji*, „Przegląd Politologiczny”, nr 1.
- Reykowski J., 1996, *Spór między prawicą a lewicą: pole konfliktu społeczno-ekonomicznego* [w:] A. Jasińska-Kania, J. Raciborski (red.), *Naród, władza, społeczeństwo*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sekuła P., 2009, *Znaczenie aktywności obywatelskiej w świadomości Polaków* [w:] G. Babiński, M. Kopiszewska (red.), *Zrozumieć współczesność*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Scheffs Ł., 2010, *Lider polityczny w totalitarnym i demokratycznym systemie politycznym. Pozorna opozycja?*, „Refleksje”, nr 2.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Ulicka G., 1992, *Demokracje zachodnie. Zasady, wartości, wizje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wiarygodność mediów*, 2019, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.
- Wiatr J., 2006, *Europa pokomunistyczna przemiany państw i społeczeństw po 1989 r.*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wiszniewski R., 2000, *Marketing wyborczy. Studium kampanii wyborczych w systemach prezydenckich i semiprezydenckich (Finlandia, Francja, Polska, Stany Zjednoczone)*, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zagała Z., 2020, *Partie polityczne i ich elektoraty. Od sympatii do antagonizmu. Na przykładzie Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2.
- Zmiany w psychologicznych profilach elektoratów partyjnych*, 2011, Komunikat z badań, Warszawa: CBOS.